

O. IRENEUSZ JERZY ŁUCZYŃSKI OP

CHARAKTER SAKRAMENTALNY JAKO WŁADZA NARZĘDNA W KONCEPCJI ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Termin „charakter”, którym w teologii (od czasów św. Augustyna) określa się specjalny skutek sakramentów, oznaczał w starożytności pewnego rodzaju znamię, którym piętnowano jakieś przedmioty, wyrażając tym ich przynależność do kogoś, lub naznaczano pewne osoby, aby zmanifestować ich przyporządkowanie do szczególnie określonego celu. I tak np. piętnowano trzody pieczęcią właściciela albo żołnierzy naznaczano herbem wodza; pewne zaś osoby cywilne specjalnym znamieniem na znak przeznaczenia ich do odpowiedniej funkcji publicznej.¹

Analogiczne znaczenie, przetransponowane na teren życia chrześcijańskiego, ma charakter sakramentalny. Podobnie bowiem do życia świeckiego dokonuje się w życiu religijnym pewne przyporządkowanie człowieka do celów nadprzyrodzonych, co realizuje się w przeznaczeniu go do oficjalnego kultu Bożego. Głównym sprawcą tego przeznaczenia jest sam Bóg, który posługuje się w tym funkcją narzędnego przyczynowania sakramentów. Skutkiem tej narzędnej funkcji sprawczej niektórych sakramentów jest wyciśnięcie na duszy człowieka pewnego znamienia, noszącego miano charakteru sakramentalnego.²

Charakter zatem sakramentalny jest pewnego rodzaju znamieniem wyciśniętym na duszy człowieka, wyrażającym jego oficjalne przeznaczenie do kultu Bożego. Realizuje się to przez uzdolnienie go do przyjmowania czy też przekazywania pewnych rzeczywistości nadprzyrodzonych odnoszących się do tegoż kultu.³

Na podstawie powyższego określenia można wyróżnić dwa aspekty dotyczące natury charakteru sakramentalnego: 1. aspekt względny, relacyjny, wyrażony terminem „znamię”, oraz 2. aspekt bezwzględny określony przez termin „uzdolnienie”. Należy rozpatrywać oba aspekty.

¹ Por. III, 63, 1, 3; DTC t. 2, col. 1704; A. Roguet, *La Théologie du caractère et l'incorporation à l'Église*. „La Maison-Dieu”, 32 (1952) 76.

² Por. III, 63, 1c.

³ Por. III, 63, 3c.

1. ASPEKT WZGLĘDNY CHARAKTERU SAKRAMENTALNEGO, CZYLI CHARAKTER
JAKO ZNAK I ZNAMIE

Charakter sakramentalny ma przede wszystkim cechę znaku. Jest jednak znakiem w sensie nieściśłym. Znak bowiem w sensie ściśłym jest czymś, co podpada bezpośrednio pod zmysły i prowadzi do poznania jakiejś innej rzeczywistości, którą przedstawia, a która jest nieuchwytna aktualnie bezpośrednio zmysłami, albo też przekracza w ogóle możliwości poznania zmysłowego.⁴ Charakter natomiast jako rzeczywistość duchowa nie może podlegać bezpośrednio poznaniu zmysłowemu; może zatem o tyle tylko posiadać cechę znaku, o ile jest wyciśnięty przez widzialny bezpośrednio zmysłami znak sakramentalny, który jest znakiem w sensie ściśłym. I tak wiadomo, że ktoś został naznaczony charakterem sakramentu chrztu dlatego, iż przyjął ważnie ten sakrament.⁵ Skutki zatem duchowe podległe bezpośrednio poznaniu umysłowemu noszą o tyle cechę znaku, o ile są zmanifestowane przez jakieś zewnętrzne, uchwytnie bezpośrednio zmysłami, znaki.⁶ I w ten właśnie sposób charakter sakramentalny ma cechę znaku w odniesieniu do widzialnego zmysłami sakramentu, przez który jest wyciśnięty.⁷

Charakter sakramentalny ze względu na stosunek do sakramentu, jako swej przyczyny narzędziej, nosi cechę znaku, natomiast w relacji do swej przyczyny głównej, czyli Chrystusa, jest Jego znamieniem, które zostaje wyciśnięte na duszy człowieka. Jako znamie Chrystusa charakter wyraża przeznaczenie duszy nim naznaczonej do specjalnego kultu Bożego.⁸

Terminy: „znak” i „znamie” w zastosowaniu do charakteru sakramentalnego nie są synonimami, ponieważ wyrażają inne relacje. Jako znak bowiem charakter wyraża relację do swej bezpośredniej narzędziej przyczyny, czyli sakramentu, jako znamie natomiast wyraża relację do swej przyczyny głównej, czyli Chrystusa, który za pośrednictwem sakramentu „piętnuje” duszę człowieka, dokonując w niej rzeczywistej zmiany porządku nadprzyrodzonego. „Znak” i „znamie” są to jednak

⁴ Por. III, 60, 4 ad 1.

⁵ *Character animae impressus habet rationem signi in quantum per sensibile sacramentum imprimitur: per hoc enim scitur aliquis baptismali caractere insignitus, quod est ablutus aqua sensibili* (III, 63, 1 ad 2).

⁶ *Effectus autem intelligibiles non habent quod possint ducere in cognitionem alterius nisi in quantum sunt per aliud manifestati, id est per aliqua sensibilia* (III, 60, 4 ad 1).

⁷ *Character habet rationem signi per comparisonem ad sacramentum sensibile a quo imprimitur* (III, 63, 2 ad 4).

⁸ Por. III, 63, 3c i ad 2.

cechy tej samej rzeczywistości, które integrują relacyjną stronę charakteru sakramentalnego.

Charakter sakramentalny jako znamię jest swoistego rodzaju odbiciem podobieństwa Chrystusa w duszy człowieka i stąd słusznie jest nazywany „piętnem” czy też „pieczęcią” wyciśniętą na tejże duszy. Charakter jako piętno Chrystusa spełnia dwie funkcje: a) kształtuje tych, którzy go przyjmują na podobieństwo Chrystusa, czyniąc z jego wyznawców członków jego Mistycznego Ciała; b) odróżnia tych, którzy są nim naznaczeni, od innych, którzy go nie posiadają.⁹

2. ASPEKT BEZWZGLĘDNY CHARAKTERU SAKRAMENTALNEGO, CZYLI CHARAKTER JAKO „UZDOLNIENIE” DO SPRAWOWANIA KULTU BOŻEGO

Charakter, jak powiedziano wyżej, upodabnia wiernych, którzy są nim naznaczeni, do Chrystusa przez zrealizowanie w nich specjalnego uzdolnienia do wykonywania aktów kultu Bożego. Chrystus jest głównym sprawcą i najwyższym autorytetem w sprawach odnoszących się do kultu Bożego, dlatego ci, którzy mają być dopuszczeni do współudziału z Nim do tegoż kultu, winni niejako „zaciągnąć się pod jego znaki” tak jak żołnierze, którzy idą do walki naznaczeni znamieniem wodza, którego siłę niejako przez to partycypują.¹⁰ Stąd to charakter sakramentalny jest w pewnym sensie charakterem Chrystusa.¹¹ Ci, którzy wspólnie z Chrystusem i pod jego wodzą przeznaczeni są do oddawania oficjalnego kultu Bogu, partycypują w tym „uzdolnieniu” Chrystusowym, czyli w tym jego atrybucie, z racji którego On jest najwyższym autorytetem w tej dziedzinie. A tym właśnie jest kapłaństwo Chrystusa, mocą którego On sam składa Bogu najwznioślejszy i najdoskonalszy akt kultu, którym jest ofiara Jego męki i śmierci krzyżowej. Cały zespół funkcji dotyczących kultu Bożego społeczności chrześcijańskiej czerpie swoją rację bytu, swą moc i wartość z kapłaństwa Chrystusowego. I stąd ci, którzy wspólnie z Chrystusem biorą udział w oficjalnym kulcie Kościoła, partycypują w kapłaństwie Chrystusa za pośrednictwem właśnie charakteru sakramentalnego. Charakter więc sakramentalny jest pewnego rodzaju uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusa u tych, którzy go posiadają.¹² Jak Chrystus posiada pełnię władzy kapłańskiej, tak Jego wyznawcy upodabniają się do Niego w tym,

⁹ Por. Joannes a S. Thoma, *Cursus Theologicus*, ed. Vives, t. 9, s. 323, n. 1.

¹⁰ Por. III, 63, 3c.

¹¹ *Character sacramentalis specialiter est character Christi, cuius sacerdotio configurantur fideles secundum sacramentales characteres* (III, 63, 3c).

¹² *Sacramentales characteres [...] nihil aliud sunt quam quaedam participationes sacerdotii Christi, ab ipso Christo derivatae* (ibid.).

że partycypują jakiś jej zakres, który odpowiada odpowiedniemu przyporządkowaniu każdego z nich do określonych aktów kultu Bożego.¹³

O tym przyporządkowaniu decyduje sam sprawca główny i naczelny autorytet w sprawach kultu Bożego — Chrystus i Jego to piętno wyciśnięte na duszy człowieka przez odpowiedni charakter wskazuje, jaki rodzaj i zakres władzy kapłańskiej jest udziałem człowieka, który posiada ten właśnie charakter. Ale i narzędzie, ryt sakramentalny, którym posługuje się Chrystus do wyciśnienia na duszy swego piętna, wpływa na fizjognomię tego piętna, gdyż swoją rzeczywistością znaku wskazuje na rodzaj i zakres tej partycypacji, oraz sprawczością narzędną determinuje jej granice. Stąd to każdy sakrament, który wyciska charakter na duszy człowieka, wpływa swym rytym na realizację odpowiedniego udziału człowieka we władzy kapłańskiej Chrystusa. Człowiek zatem, który przyjmuje wszystkie sakramenty wyciskające charakter, partycypuje w pewnym sensie w pełni władzy kapłańskiej Chrystusa.

Pierwszy i podstawowy charakter chrztu jest bramą wprowadzającą człowieka w społeczność Chrystusową. Człowiek bowiem dzięki charakterowi chrztu zostaje wcielony w organizm Mistycznego Ciała Chrystusa i staje się jednym z Jego członków odżywianych stałym wpływem życiodajnym Chrystusa-Głowy.¹⁴ Charakter zatem chrztu, odpowiadając naturze swego sakramentu, „wradza” niejako człowieka w nową rzeczywistość społeczności chrześcijańskiej. Pozwala mu przez to partycypować w namaszczeniu kapłańskim Głowy tej społeczności dzięki temu, że wspólnie z nią zaczyna teraz tworzyć jeden organizm, którego udziałem stają się prerogatywy Głowy. W ten sposób kapłaństwo Chrystusa promieniuje na całe Jego Mistyczne Ciało, stając się społecznym udziałem Jego członków. Można zatem mówić o kapłaństwie Kościoła, w które włącza się każdy człowiek, w nim partycypując przez przyjęcie charakteru chrztu. Wobec tego można także w pewnym sensie mówić o „wyświęceniu” wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusa przez sam fakt przyjęcia charakteru chrztu.¹⁵

Po tej pierwszej zasadniczej i podstawowej inkorporacji w kapłańską społeczność Chrystusową, dokonanej przez charakter chrztu, następują dalsze, głębsze i obfitsze w skuteczność, inkorporacje w kapłaństwo Chrystusowe przez następne charaktery bierzmowania i kapłaństwa.

¹³ Sicut Christus habet plenam spiritualis sacerdotii potestatem, ita fideles eius ei configurentur in hoc quod participant aliquam spiritualem potestatem respectu sacramentorum et eorum quae pertinent ad divinum cultum (III, 63, 5c).

¹⁴ Per baptismum aliquis incorporetur Christo quasi membrum ipsius (III, 69, 5c).

¹⁵ Por. E. H. Schillebeeckx, *Christus Sakrament der Gottbegegnung*, Matthias-Grünwald-Verlag, Mainz 1960, s. 170.

Każdy bowiem charakter daje specjalną, nową inkorporację w społeczne kapłaństwo Chrystusa.¹⁶

Natura Mistycznego Ciała Chrystusa jako pewnego rodzaju organizmu nadprzyrodzonego, który konstrukcją swą pozostaje w ścisłej analogii do organizmu ciała fizycznego, domaga się od swoich członków dojrzałości, która w posłannictwie kapłańskim społeczności Chrystusowej skutecznia się przez przyjęcie charakteru bierzmowania. Jak bowiem chrzest wprowadza życie Chrystusa-Głowy w jego nowo narodzone członki, tak bierzmowanie dokonuje wzrostu aż do dojrzałego wieku duchowego tychże i daje im pełnię siły nadprzyrodzonej.¹⁷ Przez charakter zatem bierzmowania wyznawcy Chrystusa stają się doskonałymi członkami Jego Kościoła, głęboko utwierdzeni w partycypacji Jego misterium kapłańskiego. Charakter bowiem bierzmowania jest umocnieniem i pogłębieniem udziału chrześcijan w kapłaństwie Kościoła, jakie im daje charakter chrztu, i udziela posłannictwu kapłańskiemu, jakie on wyznacza, specjalną siłę.

Charakter kapłaństwa daje ochrzczonej i bierzmowanej udział w pełni kapłaństwa Chrystusowego. Gdy każdy z poszczególnych charakterów w ich porządku hierarchicznym daje coraz większy udział w kapłaństwie Chrystusa, tak co do jakości, jak i zakresu Jego władzy, to wszystkie charaktery razem posiadane przez jednego człowieka dają mu uczestnictwo w pełni tej władzy. W mocy bowiem charakteru kapłaństwa człowiek, który go posiada, jest powołany do wykonywania najwyższego aktu kultu Bożego, jakim jest ofiara samego Chrystusa, czyli do sprawowania ofiary eucharystycznej.¹⁸

a) *D y n a m i c z n y i s t a t y c z n y a s p e k t c h a r a k t e r u j a k o u c z e s t n i c t w a w k a p ł a ń s t w i e C h r y s t u s a .* W kapłaństwie Chrystusa można wyróżnić dwa aspekty, mianowicie aspekt jakby dynamiczny, czyli władzę kapłańską Chrystusa, Jego moc sprawowania kultu Bożego, oraz aspekt jakby statyczny, czyli namaszczenie Chrystusa na kapłana. Charakter daje partycypację w obu aspektach kapłaństwa Chrystusa. Skoro bowiem aspekt dynamiczny kapłaństwa Chrystusowego, czyli Jego władza sprawowania kultu Bożego całą swą rację bytu czerpie z namaszczenia Jego na kapłana, co stanowi aspekt jakby statyczny tegoż kapłaństwa, to gdy partycypujemy w pierwszym otrzymując uzdolnienie do sprawowania kultu Bożego, partycypujemy także w drugim aspekcie, czyli w samym namaszczeniu Chrystusa na Najwyższego Kapłana. I owszem, należałoby powiedzieć, że właśnie partycypując w na-

¹⁶ Por. J. T. Dittoe, *Sacramental incorporation into the mystical body*, „The Thomist”, 9 (1946) 486.

¹⁷ Por. E. H. Schillebeeckx, op. cit., s. 170; III, 72, 5c i 6, ad 3.

¹⁸ Por. E. H. Schillebeeckx, op. cit., s. 175.

maszczeniu Chrystusa na kapłana, partycypujemy w Jego władzy kapłańskiej, która je zakłada.

Trzeba zaznaczyć, że tomistyczna idea charakteru jako partycypacji w kapłaństwie Chrystusa integruje oba wzmiankowane aspekty.

Św. Tomasz bierze za punkt wyjścia swych rozważań w tej materii aspekt dynamiczny kapłaństwa Chrystusowego.

Jego myśl można ująć w sposób następujący. Charakter sakramentalny uzdalnia człowieka do sprawowania aktów kultu Bożego. Cała zaś aktywność tego kultu czerpie swą moc z władzy kapłaństwa Chrystusa. Charakter zatem jest uczestnictwem we władzy kapłaństwa Chrystusowego,¹⁹ która, jak powiedziałem wyżej, stanowi jego aspekt dynamiczny. I jako taki, czyli jako partycypacja władzy kapłaństwa Chrystusowego, charakter jest władzą, czyli sprowadza się do kategorii bytów, które zaliczają się do drugiego gatunku kategorii jakości, czyli do władzy. Partycypacja bowiem władzy jest władzą partycypowaną. To, że charakter należy do kategorii władzy, św. Tomasz uzasadnia jeszcze w sposób specjalny, przeprowadzając następujące rozumowanie: Charakter uzdalnia człowieka do sprawowania kultu Bożego. Ten zaś kult polega na przyjmowaniu pewnych rzeczywistości Bożych lub przekazywaniu ich innym, co wymaga pewnej władzy duchowej (czy to biernej, czy to czynnej). Charakter zatem jest pewnego rodzaju władzą duchową uzdalniającą człowieka do wykonywania aktów kultu Bożego.²⁰ Władza ta jednak nie jest samodzielna, która by uzdolniła podmiot do działania na sposób sprawcy niezależnego, głównego, lecz jest władzą narzędną uzdalniającą posiadacza do działania takiego, jakie przysługuje narzędziu.²¹ Akwinata rozumuje w ten sposób. Człowiek naznaczony charakterem jest szafarzem Chrystusa. Szafarz zaś spełnia rolę narzędzia w stosunku do swego mocodawcy, który posiada pełnię władzy na sposób przyczyny głównej. A zatem charakter, który konstytuuje szafarza w roli narzędzia, dając mu możliwość przyczynowania narzędnego, jest władzą narzędną.²²

Zachodzi tu pewna analogia między przyczynowaniem sakramentów

¹⁹ Por. III, 63, 3c.

²⁰ *Sacramenta Novae Legis characterem imprimunt inquantum per ea deputamur ad cultum Dei secundum ritum christianae religionis [...] Divinus autem cultus consistit vel in recipiendo aliqua divina, vel in tradendo aliis. Ad utrumque autem horum requiritur quaedam potentia: nam ad tradendum aliquid aliis requiritur potentia activa; ad recipiendum autem requiritur potentia passiva. Et ideo character importat quandam potentiam spiritualem ordinatam ad ea quae sunt divini cultus (III, 63, 2c).*

²¹ *Haec spiritualis potentia est instrumentalis (III, 63, 2c).*

²² *Habere sacramenti characterem competit ministris Dei: minister autem habet se per modum instrumenti (ibid.).*

względem łaski a sprawowaniem aktów kultu Bożego przez szafarza Chrystusa. Sakrament mianowicie w akcji przyczynowania łaski partycypuje w mocy sprawczej Boga, dzięki czemu może współdziałać z Nim w produkcji skutku właściwego Jemu samemu — szafarz zaś w czasie aktualnego wykonywania kultu Bożego partycypuje w mocy głównego sprawcy tegoż kultu — Chrystusa i z tej racji wykonuje akty kultu właściwe samemu Chrystusowi. Różnica jednak zasadnicza między narzędziem, jakim jest sakrament w stosunku do łaski, a szafarzem w stosunku do kultu Bożego, leży w tym, że sakrament jest narzędziem-rzeczą, a szafarz osobą działającą świadomie i dobrowolnie.²³ Stąd to mocą własną w narzędziu-rzeczy, jakim jest sakrament czy też na terenie naturalnym dłuto, jest zdolność wykonywania pewnych czynności płynąca z formy tego narzędzia, jak np. czynność obmywania w sakramencie chrztu względnie zdolność cięcia u dłuta; natomiast w narzędziu rozumnym, jakim jest szafarz, rolę mocy własnej spełniają akty rozumu i woli zmierzające do zorganizowania i wykonania aktów kultu.²⁴

Moc własna narzędzia-rzeczy jest podniesiona, w chwili aktualnego przyczynowania, do wykonania skutku przekraczającego możliwości narzędzia, a proporcjonalnego działaczowi głównemu; np. dłuto rzeźbi dzięki poruszaniu go i prowadzeniu przez artystę, który podnosi możliwości jego cięcia do poziomu wykonania arcydzieła. Tę zdolność podniesienia („*elevabilitas*”) dłuto posiada ze swej natury jako narzędzia; tak bowiem zostało skonstruowane, aby mogło być zdatne do rzeźbienia. Jest mianowicie z natury „*elevabile*”, czyli zdolne do poruszenia i podniesienia na poziom doskonalszego skutkowania, bo z natury jest narzędziem quasi statycznie, tj. ma formę narzędzia jako takiego, choć dynamicznie staje się przyczyną narzędnią dopiero w chwili poruszenia go przez sprawcę głównego.

Inaczej ma się rzecz z narzędziem rozumnym, jakim jest szafarz Chrystusa. Człowiek, który ma być szafarzem Chrystusa, nie jest z natury swej do tego celu przystosowany, czyli nie posiada z natury formy narzędzia porządku nadprzyrodzonego działania; nie jest z natury „*elevabilis*” Aby więc mógł stać się szafarzem spraw boskich odnoszących się do Jego kultu, musi być najpierw ukonstytuowany na terenie nadprzyrodzonym na sposób narzędzia w sensie quasi statycznym przez jakąś rzeczywistość nadprzyrodzoną, jakąś doskonałość trwałą, dzięki której w chwili aktualnego sprawiania kultu mógłby być podniesiony

²³ Por. IV Sent., d. 4, q. 1, a. 1, sol.

²⁴ Nie mówimy już o tej różnicy, że narzędzie rozumne i wolne, czyli szafarz, samo może się włączyć do narzędniego współdziałania z działaczem głównym, co jest nieaktualne w stosunku do narzędzia-rzeczy.

przez moc Chrystusa do wykonania skutku kultowego, właściwego samemu Chrystusowi tak, jak by On sam go wykonał. I tą formą trwałą jest w naszym wypadku charakter sakramentalny. Jest władzą, bo daje uzdolnienie do działania, nie jest jednak władzą samodzielną, lecz narzędnią, gdyż nie uzdalnia do samodzielnego działania, lecz do przyjęcia mocy Chrystusa w celu aktualnego sprawiania kultu godnego Boga.

Takie postawienie sprawy wyjaśnia, w jaki sposób charakter jako władza narzędnia może trwale i niezniszczalnie pozostawać w duszy człowieka. Otóż jako doskonałość, czyli pewna forma uzdolniająca umysł człowieka do przyjmowania poruszenia mocy Chrystusa w aktualnym sprawowaniu oficjalnego kultu Bożego, jest rzeczywistością trwałą i raz udzieloną — niezniszczalną. Jest to bowiem pewnego rodzaju konsekracja człowieka na szafarza, czyli narzędzie Chrystusa-Kapłana. I to jest coś quasi statycznego jako pośrednio przyporządkowanego do działania. W chwili natomiast aktualnego sprawowania aktów kultowych w mocy partycypowanej od Chrystusa, charakter przechodzi w stan dynamiczny, stając się narzędnią przyczyną aktów kultu i ten jego stan dynamiczny jest czymś przejściowym, intencjonalnym w ontologicznym sensie tego terminu.²⁵ Czyli, inaczej mówiąc, charakter jako doskonałość uzdolniająca człowieka do przyjęcia mocy Chrystusa w celu wykonania pod wpływem jej aktów kultu godnego Boga, jest czymś trwałym i niezniszczalnym, natomiast sama aktualnie partycypowana moc kapłaństwa Chrystusowego w chwili sprawowania tegoż kultu jest czymś przejściowym, intencjonalnym, albo ściśle: „*elevabilitas est quid permanens, elevatio est quid transiens*”

I otóż, gdy rozważamy charakter sakramentalny jako partycypację zarówno w dynamicznym, jak i statycznym aspekcie kapłaństwa Chrystusa, to możemy powiedzieć, że charakter jako rzeczywistość trwała i niezniszczalna, uzdolniająca człowieka do przyjęcia mocy Chrystusa w celu sprawowania oficjalnego kultu Bożego, jest partycypacją w aspekcie quasi statycznym kapłaństwa Chrystusowego. Natomiast charakter „*in actu*” w chwili poruszenia przez moc Chrystusa jest partycypacją w aspekcie quasi dynamicznym Jego kapłaństwa.

b) Sposób partycypacji w kapłaństwie Chrystusa przez charakter w jego aspekcie dynamicznym. Z powyższych rozważań wynika, że charakter jest jakością porządku nadprzyrodzonego, uzdolniająca człowieka do wykonywania aktów kultu godnych Boga, a więc w pewnym stopniu proporcjonalnych jego wzniosłości, takich mianowicie, jakich dokonywał sam Chrystus. Nie może

²⁵ Por. I. J. Łuczyński, *Tomistyczna interpretacja intencjonalnego przyczynowania sakramentów*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 9 (1962) 5—20.

jednak uzdolnić człowieka do samodzielnego wykonywania tego rodzaju aktów, gdyż one przekraczają możliwości sprawcze wszelkiego stworzenia, nawet postawionego w porządku nadprzyrodzonym przez łaskę uświęcającą. Charakter zatem uzdolnia człowieka do wykonywania tych aktów pod wpływem i wespół z mocą Chrystusa. On go przysposabia do partycypacji tej mocy sprawiając, że podniesienie jego władz intelektualnych do wykonania aktów kultu równych wartością aktom wykonanym przez samego Chrystusa, staje się dla człowieka czymś konnaturalnym.²⁶ I otóż, gdy zachodzi potrzeba oficjalnego wykonania aktów kultu w imieniu Chrystusa, w chwili decyzji mobilizującej władze szafarza do działania, wpływa weń moc Chrystusa podnosząca wartość tego aktu do godności właściwej takim aktom Chrystusa, tak jak by On sam to wykonał. To bowiem co wykonywane jest przez narzędzie w mocy działacza głównego, jest przypisywane temu ostatniemu jako bardziej jemu właściwe niż narzędziu. Czyn zatem szafarza odpowiada godności tegoż samego czynu wykonanego przez Chrystusa, gdyż chociaż wykonany przez szafarza, sprawiony jest mocą Chrystusa. I w ten sposób szafarz pozostając zwyczajnym człowiekiem, dzięki namaszczeniu przez charakter, wykonuje czyny o wartości właściwej czynom Boga-Człowieka.

Oczywiście jest to możliwe do zrealizowania tylko w wypadku narzędnego działania szafarza, tak jak możliwe jest dla dłuta wykonanie dzieła sztuki o nieocenionej wartości, tylko dlatego, że jest narzędziem wielkiego artysty. W tym czasie bowiem, gdy narzędzie działa pod wpływem partycypowanej przez się mocy artysty, staje się ono niejako samym artystą i podobnie szafarz w chwili sprawowania oficjalnego kultu Bożego dzięki partycypowanej przez się mocy Chrystusa staje się niejako samym Chrystusem. I stąd kapłan może powiedzieć przy konsekracji eucharystycznej: „To jest ciało moje” On bowiem w tej chwili staje się Chrystusem. I bierzmowany może w chwili cierpień radować się ze zwycięstwa, gdyż mając w sobie moc Chrystusa czuje się czymś jednym z Nim. A i ochrzczony, gdy świadomie bierze udział w społecznym kulcie Boga, czuje się żywym organem samego Chrystusa. Każdy charakter uzdolnia człowieka do przyjęcia w odpowiednim akcie kultu, proporcjonalnej jego wymogom, mocy Chrystusa i sprawia, że ten, kto Jego mocą działa, staje się obiektywnie kimś jednym z Chrystusem. A dzieje się to dlatego, że moc Chrystusa jako głównego mocodawcy w sprawach kultu Bożego staje się w chwili partycypacji przez charakter mocą szafarza. Ta moc, która jest czymś naturalnym dla Chrystusa, staje się zapożyczona przez szafarza. Gdy w Chrystusie bytuje sposobem naturalnym, u szafarza przebywa na sposób intencjonalny.

²⁶ Por. Joannes a S. Thoma, op. cit., s. 357, n. 148.

Położenie nacisku na intencjonalność mocy narzędnej szafarza, która jest w nim partycypacją mocy Chrystusa-Kapłana, jest punktem istotnym w rozszyfrowaniu natury charakteru sakramentalnego w jego aspekcie dynamicznym. W inny bowiem sposób niemożliwe byłoby wytłumaczenie możliwości konsekracji eucharystycznej przez człowieka, którego natura jest skończona, gdy wartość aktu jest nieskończona. W przypadku bowiem jakiegokolwiek możliwie wzniosłej doskonałości uzyskanej drogą transformacji danego podmiotu, moc płynąca z niej będzie zawsze wartości skończonej, jak sama forma, która ją uzasadnia. Natomiast jest możliwe, aby był stworzony wykonywał akty o wartości nieskończonej, gdy otrzyma przejściową moc Boską, która zaistnieje w nim chwilowo podczas wspólnego z nim działania, nie na sposób formy, lecz „intencji” (w sensie ontologicznym), nie na sposób naturalny, lecz intencjonalny. W tym wypadku nie zachodzi ewentualność czegoś nieskończonego z bytu skończonego, lecz fakt zakomunikowania siły nieskończonej bytowi skończonemu z nią współpracującemu, nie na sposób trwały, lecz przejściowy, nie sposobem naturalnym, lecz intencjonalnym. Z takim faktem mamy do czynienia w wypadku współpracy szafarza z Chrystusem przy wykonywaniu aktów oficjalnego kultu Bożego.

Szafarz partycypuje w mocy Chrystusa-Kapłana w sposób specjalny. Inaczej partycypuje człowiek w Boskiej naturze przez łaskę, a inaczej tenże człowiek partycypuje w mocy Chrystusa przez charakter. Pojęcie partycypacji w obu wypadkach jest analogiczne. Analogiczne są bowiem pojęcia partycypacji bytowej, formalnej i intencjonalnej.

Z partycypacją bytową mamy do czynienia przy partycypowaniu istnienia przez byt przygodny. Jest to tzw. partycypacja transcendentna. Przy partycypowaniu formy danego gatunku mamy do czynienia z partycypacją formalną czy też kategorialną. Przy partycypowaniu mocy działacza głównego przez narzędzie, mamy do czynienia z partycypacją szczególnego rodzaju, którą można by nazwać partycypacją intencjonalną.²⁷

Partycypacja bytowa realizuje się faktem udzielania istnienia przez akt stwarzania; partycypacja formalna realizuje się drogą edukacji, czyli wyprowadzenia formy z uprzednio istniejącego podłoża przez akcję przetwórczą; partycypacja natomiast intencjonalna realizuje się drogą „derywacji”, czyli „zapożyczenia z zewnątrz” doskonałości wyższej, przekraczającej możliwość obediencjalną podmiotu. Jest to partycypacja natury wyłącznie dynamicznej w przeciwstawieniu do poprzednich

²⁷ O partycypacji transcendentnej i kategorialnej por. C. F a b r o, *Participation et Causalité*, Louvain 1961, s. 338 nn. O partycypacji intencjonalnej, której ideę rzuciliśmy tutaj, nie ma dotychczas żadnego opracowania.

i realizuje się jedynie w porządku przyczynowości sprawczej, ściślej mówiąc w granicach przyczynowości narzędnej w sensie właściwym.

W wypadku partycypacji bytowej doskonałość absolutna jest partycypowana w sposób ograniczony przez byty stworzone w różnym stopniu zależnie od ich natury. W wypadku partycypacji formalnej, byt materialny partycypuje formę swego gatunku. W wypadku partycypacji intencjonalnej narzędzie partycypuje moc działacza głównego, która formalnie i permanentnie bytuje w tym ostatnim, a tylko przejściowo i intencjonalnie w narzędziu. Dlatego to przy partycypacjach formalnej i bytowej doskonałość partycypowana może być nazywana własną, podczas gdy przy partycypacji intencjonalnej, tylko zapożyczoną.

Szafarz, gdy konsekruje eucharystię, czyni to mocą zapożyczoną od Chrystusa, a nie własną, ale ponieważ ta moc nie przepływa przezeń tylko jak przez kanał, lecz on nią faktycznie dysponuje, jak każde narzędzie, dysponuje mocą działacza głównego na swój sposób ją modyfikując, dlatego możemy powiedzieć, że w chwili aktualnego sprawowania kultu Bożego mocą Chrystusa, ta partycypowana moc jest mocą Chrystusa formalnie, a szafarza intencjonalnie.

Doskonałość partycypowana na sposób partycypacji formalnej jest podstawą działania samodzielnego, ale umożliwia wykonywanie jedynie skutków proporcjonalnych stopniowi partycypowanej doskonałości w danym podmiocie. Doskonałość natomiast partycypowana na sposób partycypacji intencjonalnej jest podstawą działania narzędnego wprawdzie, ale umożliwia wykonywanie skutków proporcjonalnych działaczowi głównemu. I dlatego to, gdy pod wpływem łaski uświęcającej, która jest formalną partycypacją natury Boskiej w duszy ludzkiej, człowiek może sprawiać skutki o wartości nadprzyrodzonej, ale analogiczne jedynie do tych, które sprawiał Chrystus, to pod wpływem charakteru sakramentalnego, który jest intencjonalną partycypacją kapłaństwa Chrystusowego, człowiek może sprawiać skutki o wartości identycznej z tymi, jakie działał Chrystus. W pierwszym bowiem wypadku człowiek działa jako przyczyna samodzielna, analogiczna do Chrystusa, jako partycypująca w znacznie niższym stopniu niż Chrystus w Boskiej naturze; w drugim natomiast wypadku tenże człowiek działa jako przyczyna narzędna, podporządkowana Chrystusowi jako głównemu sprawcy, którego moc, Jemu samemu właściwą partycypuje w chwili wykonania wspólnego z Nim i właściwego Mu skutku.

KONKLUZJA

Reasumując dotychczasowe nasze rozważania stwierdzamy, że w charakterze sakramentalnym należy rozróżnić dwa aspekty, a mianowicie aspekt statyczny, czyli pewne uzdolnienie intelektualnej władzy czło-

wieka do wykonywania aktów kultu proporcjonalnych Chrystusowi-Kapłanowi, w którego imieniu i którego mocą człowiek obdarzony charakterem te akty wykonuje oraz aspekt dynamiczny, czyli aktualną partycypację mocy Chrystusa w chwili wykonywania aktów kultu przez człowieka posiadającego charakter. Charakter rozważany z punktu widzenia quasi statycznego jest czymś permanentnym i niezniszczalnym, rzeczywistością trwałą w duszy, pewną jakością, która sprowadza się do kategorii władzy. Pod tym względem brany charakter jest partycypacją kapłaństwa Chrystusa w jego quasi statycznej postaci, tj. w namaszczeniu kapłańskim Chrystusa.

Wprawdzie jest przedmiotem dyskusji wśród tomistów, czym jest tzw. „*constitutivum formale*” kapłaństwa Chrystusowego, jednak większość z nich przychyła się do zdania, że jest nim sama łaska Unii Hipostatycznej, czyli uświęcenie substancjalne Chrystusa, które realizuje się przez udzielenie Jego człowieczeństwu subsystemy Słowa.²⁸ A zatem charakter sakramentalny w swym aspekcie statycznym jest partycypacją kapłaństwa Chrystusowego jako substancjalnej konsekracji Jego człowieczeństwa przez łaskę Unii Hipostatycznej.²⁹ Inaczej mówiąc, charakter jest pewnego rodzaju stworzoną imitacją Unii Hipostatycznej; jest bowiem konsekracją człowieka na szafarza Chrystusa, analogiczną do konsekracji Chrystusa na najwyższego Kapłana.³⁰ W tym sensie, jak twierdzi Scheeben, charakter sakramentalny jest partycypacją w samym „*misterium Wcielenia*”, w jego namaszczeniu kapłańskim w porządku bytowym. I dzięki tej partycypacji „*misterium Wcielenia*” staje się udziałem wszystkich wiernych naznaczonych charakterem sakramentalnym.³¹

Charakter rozważany z punktu widzenia dynamicznego jest realizacją pewnej rzeczywistości płynnej, przejściowej, bytowości porządku intencjonalnego, która jest aktualną partycypacją mocy kapłaństwa Chrystusowego, działającej w podmiocie naznaczonym charakterem, z którą tenże podmiot współdziała w chwili wykonywania aktów kultu Bożego. Pod tym względem brany charakter jest partycypacją kapłaństwa Chrystusowego w jego aspekcie funkcjonalnym, tj. w impulsie Jego mocy kapłańskiej.

²⁸ Por. III, 22, 2, ad 3; R. Garrigou-Lagrangé, *De Christo Salvatore*, ed. Marietti, Torino — Roma 1946, s. 364—365.

²⁹ Por. M. J. Scheeben, *Die Mystrien des Christentums*, Freiburg im Breisgau 1912, s. 500—502; Ch. V. Heris, *Le Mystère du Christ*, Paris 1927, s. 269; E. Boularand, *Caractère sacramentel et mystère du Christ*, „*Nouvelle Revue Théologique*”, 72 (1950) 260.

³⁰ Por. B. Fraigneau-Julien, *L'Église et le caractère sacramentel selon M. J. Scheeben*, ed. Desclée de Brouwer, Paris 1958, s. 164.

³¹ Por. M. J. Scheeben, op. cit., s. 508; B. Fraigneau-Julien, op. cit., s. 277—278.

Trzeba zaznaczyć, że św. Tomasz głównie podkreśla dynamiczną stronę charakteru sakramentalnego, kładąc nacisk na narzędność władzy, jaką jest charakter. Ale chociaż aspekt dynamiczny był dla niego punktem wyjścia w analizie natury charakteru sakramentalnego, to syntetyczna myśl Akwinaty dotyka charakteru w jego przyporządkowaniu permanentnym do swego najwyższego wzoru i źródła swej bytowości kapłaństwa Chrystusowego.

Gdy więc Scheeben i inni teologowie rozwijający jego myśl bardziej podkreślają aspekt statyczny charakteru sakramentalnego, nie ma w tym zejścia z drogi dążenia myśli Tomaszowej, ale raczej, jak słusznie twierdzi Fraigneau-Julien, ta pewnego rodzaju ewolucja jego myśli stanowi pogłębienie ujęcia tomistycznego natury charakteru sakramentalnego.³²

Uwzględnienie bowiem obu aspektów charakteru sakramentalnego nie tylko pozwala na całościowe ujęcie jego natury, ale przede wszystkim, jak zauważa Audet, chroni przed niebezpieczeństwem pomieszania charakteru jako władzy narzędnej z samym poruszeniem narzędnym, a w konsekwencji tego, przed absurdalnym wnioskiem, że charakter byłby równocześnie czymś trwałym i czymś przejściowym.³³

Jest zatem charakter sakramentalny permanentną zasadą działania, władzą nieutralną i niezniszczalną, która jednak nie może działać samodzielnie, ale dla wykonywania aktów kultu wymaga poruszenia zewnętrznego, które przysługuje jej konnaturalnie ze strony Chrystusa-Kapłana.

Charakter daje władzy umysłu, w której bazuje, stałe uzdolnienie jako pierwotną zasadę działania na terenie nadprzyrodzonym w odniesieniu do kultu Bożego. To uzdolnienie jest przyporządkowane w sposób konnaturalny do przyjęcia poruszenia i aktualnego wsparcia mocy Chrystusa-Kapłana w chwili aktualnego oddawania oficjalnej czci Bogu. Dzięki temu charakter umożliwia człowiekowi wykonywanie aktów kultu Bożego godnych samego Chrystusa. Człowiek może posługiwać się tą władzą według swego uznania i swojej woli, a Bóg niezawodnie go wesprze i przyłączy się do współpracy z nim w sprawach kultu. Akt decyzji ze strony człowieka w tych sprawach jest jakby „otworzeniem się” na przyjęcie należnego mu przez charakter poruszenia mocy kapłaństwa Chrystusowego. Jest zatem charakter sakramentalny narzędną zasadą działania w sprawach kultu Bożego, całkowicie podporządkowaną aktywnemu prowadzeniu Chrystusa.

³² Por. B. Fraigneau-Julien, op. cit., s. 277.

³³ Por. L. Audet, *Notre participation au sacerdoce du Christ*, „Laval Théologique et Philosophique”, 1 (1945) 40—41.

LE CARACTERE SACRAMENTEL COMME POUVOIR INSTRUMENTAL
SELON ST. THOMAS D'AQUIN

Dans le caractère sacramentel on peut distinguer deux aspects: l'aspect relatif qui en indique le rapport à la cause principale, Jésus Christ, et l'aspect absolu qui en exprime la réalité ontique. Considéré du point de vue relatif, le caractère sacramentel est l'empreinte du Christ sur l'âme humaine. Du point de vue absolu, le caractère est, selon la pensée thomiste, un pouvoir rendant l'homme apte à recevoir ou à exercer les réalités liées au culte divin. Ainsi conçu, le caractère sacramentel est une participation au sacerdoce du Christ.

Dans le caractère sacramentel en tant que pouvoir on peut distinguer encore deux autres aspects, à savoir l'aspect statique et l'aspect dynamique. Le premier fait du caractère une participation à la consécration sacerdotale du Christ, consécration réalisée par l'Union Hypostatique. Par le second, il est une participation à la vertu-même du sacerdoce du Christ, exerçant actuellement le culte divin officiel, spécialement dans l'offrande de la croix et de l'Eucharistie. La participation à la consécration sacerdotale du Christ s'accomplit au moment où le caractère d'un sacrement donné s'imprime dans l'âme du ministre, et cette participation est quelque chose de permanent et d'indestructible. Quant à la participation à la vertu du sacerdoce du Christ, elle se réalise dans le moment où le ministre exerce les fonctions du culte divin, et cette participation est quelque chose de transitoire.

Si la participation statique est une espèce de participation catégoriale (se réalisant par la réception d'une forme permanente), la participation dynamique, elle est au contraire une participation d'un genre spécial qu'on peut appeler participation intentionnelle (se réalisant par la réception d'une seule motion transitoire de l'agent principal, le Christ, dans l'âme du ministre). C'est sur ce dernier point que l'article présent veut avant tout attirer l'attention.

En intégrant ces deux aspects du caractère sacramentel conçu comme pouvoir, on affirme, selon la pensée thomiste, que le caractère est un pouvoir instrumental. Du point de vue statique il est un pouvoir permanent, rendant le ministre apte à exercer le culte divin. Du point de vue dynamique, il possède la marque de l'instrumentalité car, dans l'exercice du culte divin officiel au nom du Christ, le ministre est actuellement mû, comme un instrument, par la vertu du Christ.